

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże!

Rok założenia 1894

Wydanie tańsze

Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze, poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 1812 Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P. K. O. Poznań nr. 200420

Za żądania powrotu Witosa sądy działaczy ludowych uniewinniają

W Sądzie Apelacyjnym miała odbyć się sprawa działaczy ludowych powiatu sosnowieckiego Stefana Bombika i Stanisława Kępy, oskarżonych o pochwalenie zbrodni stanu przez odczytywanie rezolucji, jaka zapadła w Nowosielcach w roku ubiegłym, a w której chłopi w obecności marszałka Rydza-Śmigłego domagali się m. in. powrotu Witosa w najżywoźniejszym interesie państwa.

Za tego rodzaju czyny prokuratura na terenie prawie całego kraju wytaczała procesy karne jednakże sądy uniewinniały dotąd oskarżonych, nie znajdując w tym cech przestępstwa.

I w tym wypadku Bombika i Kępe uniewinniono. Jednak urząd prokuratorski założył apelację do drugiej instancji.

Gdy obrońca oskarżonych adw. J. Szczerbiński zgłosił się do kancelarii sądowej aby przejrzeć akta przed rozprawą, zakomunikowano

mu, że proces skreślony jest z wotandy, gdyż w ostatniej chwili prokuratura zrzekła się popierania apelacji.

Fakt ten ma szczególne znaczenie w świetle licznych kasacji prokurator do Sądu Najwyższego, który ostatecznie ma wypowiedzieć poglądy, czy publikowanie rezolucji ogłoszonej w obecności marsz. Ry-

dza-Śmigłego jest przestępstwem czy nie jest.

Ale nie tylko co do tej jednej rezolucji, uchwalonej w Nowosielcach. Prokuratury bowiem w każdym wypadku wysuwania powrotu emigrantów politycznych dopatrują się cech przestępstwa z art. 154 i 156 K. K. i wnoszą skargi do sądów. Sądy jednak i w tych wypadkach oskarżonych uniewinniają.

Stan wyjątkowy w Filadelfii

W Filadelfii, gdzie w poniedziałek wybuchł strajk kierowców taksówek sytuacja tak się zaostrzyła, że nadburmistrz miasta Wilson proklamował stan wyjątkowy.

Na mocy tego rozporządzenia władza policyjna w mieście przeszła w ręce burmistrza. Na ulicach Filadelfii krąży 1500 samochodów policyjnych, w których znajduje

się po 4-ch policjantów. Poza to służbę pełni 160 policjantów na motocyklach. Strajk objął również kierowców samochodów ciężarowych. Dostawa żywności do dwumilionowego miasta napotyka na poważne trudności. Władze miejskie podjęły odpowiednie zarządzenia aby zapewnić aprowizację miasta. (ATE).

Za polską modlitwę - więzienie Pomimo agitacji i prześladowań lud polski nie da sobie wydrzeć mowy

„Nowiny Codzienne“ (Opole) nawiązują do działalności „Kreivikaera“ księdza Mehrsmanna w Zakrzewiu na pograniczu. Dziennik m. in. pisze: Przed kilku miesiącami pod nieobecność ks. proboszcza, patrona dr. Domańskiego, ksiądz Mehrsmann po nabożeństwie odmawiał niemieckie modlitwy, na które wierni odpowiadali po polsku, wiedząc, że są na polskim nabożeństwie. Doszło w kościele do wymiany zdań między księdzem a wiernymi, — Padło m. in. zdanie: „Dziś jest przecież nabożeństwo polskie“, a jedna z Polek zaintonowała polską pieśń religijną, podchwyconą następnie przez wiernych.

Ksiądz Mehrsmann sprawę oddał prokuratorowi. W wyniku procesu, który odbył się w Pile, skazany został p. Marcin Langowski na 6 tygodni więzienia, sędzia p. Zdrękowa na 4 tygodnie więzienia, a kilka młodych Polek na karę grzywny.

Obecnie dowiadujemy się, że p. Langowski na wezwanie do Pily musiał udać się w sobotę do więzienia, aby odsiedzieć karę.

„Postępowanie księdza Mehrsmanna krytykować nie będziemy, wyrok jest bowiem wyrokiem pisze gazeta, wolno nam jednak wrażliwie tym większą sympatię i czesć dla skazanych, że przecież stanęli odważnie w obronie mowy czystej i uprawnień religijnych ludu polskiego. Szczególnie gorące sym-

patie nasze towarzyszą skazanym na więzienie. P. Langowskiemu, który już odbywa karę przysyłamy słowa pełne otuchy“.

„Nowiny Codzienne“ podały opis tej niesłychanej wprost historii w sposób, ze względów zrozumiałych, nader oględny. Musimy tym więcej pod-

kreślić niebywałe metody, jakich się chwytają Niemcy dla wynarodowienia ludu polskiego i wyrazić nadzieję, że znajdują się jednak czynniki odpowiedzialne, które wobec tego nieprzerwanego pasma prześladowań zabiorą wreszcie głos w obronie rodaków z za kordonu.

Z ostatniej chwili

PIERWSZY ZAKAZ.

Starostwo w Tomaszewie lubelskim zakazało urządzania przez Str. Ludowe święta czynu chłopskiego. Uroczystości odbędą się tylko po wsiach.

ARESZTOWANIA WŚRÓD O. N. R.

Wiągu piątku i soboty władze bezpieczeństwa przeprowadziły serię rewizyj i aresztowań w Warszawie i na prowincji wśród członków b. O. N. R.

UPAŁY W HISZPANII.

Na froncie madryckim odbywała się w ciągu dnia jedynie słaba wymiana strzałów. Akcje wojsko-

wą utrudniają szalone upały, dochodzące do 43 stopni w cieniu.

DZIENNIKARZE SZPIEGAMI.

Trzech dziennikarzy niemieckich otrzymało nakaz opuszczenia W. Brytanii w przeciągu 14 dni. Wydalenie ich następuje wskutek podejrzenia, że uprawiali robotę szpiegowską.

Wiadomość ta wywołała w Niemczech wielkie poruszenie.

LEGION MŁODYCH WYSTĄPIŁ Z OZONU.

Legion Młodych, który pierwszy zgłosił akces do Ozonu, jako pierwszy demonstracyjnie wystąpił z tego obozu.

Znamienna odpowiedź...

Pod koniec miesiąca czerwca r. b. ogłosiliśmy list otwarty do Pana Ministra Sprawiedliwości, stawiając cztery zasadnicze pytania prawnicze, dotyczące strajków jako legalnego środka walki i rozdawania pism zupełnie legalnych.

List ten odbił się głośnym echem w społeczeństwie niezależnym. Prasa niezależna powtórzyła list nasz w całości, a „Robotnik“ warszawski dodał komentarz, w którym wyrażał przypuszczenie, że może będziemy w szczęśliwszym od niego położeniu i.. odpowiedź otrzymamy.

Odpowiedzi od Pana Ministra Sprawiedliwości dotąd nie otrzymał. Być może, że Pan Minister Sprawiedliwości uważa, że tak jasne w państwach praworządnych zagadnienia, jakie w liście naszym poruszyliśmy, nie potrzebują specjalnych i autorytatywnych wyjaśnień z jego strony. To znaczy, że zdanie Pana Ministra co do strajków jest takie samo jak nasze, — że strajk jest legalnym środkiem walki, o ile oczywiście nie dotyczy przedsiębiorstw użyteczności publicznych, — że rozdawanie gazety legalnej nie jest czynem karygodnym.

Nie wiemy też, czy Pan Minister Sprawiedliwości wytłumaczył swoje stanowisko prawnie tym czynnikom w Grudziądzu, które w miesiącu czerwcu, podczas strajku robotników, różne dziwne zarządzenia wydawały. Wiemy atoli co innego...

Otóż w odpowiedzi na nasz list otwarty do Pana Ministra Sprawiedliwości Prokuratura Sądu Okręgowego w Grudziądzu wygotowała przeciwko naszemu redaktorowi odpowiedź, która jest akt oskarżenia, oskarżając go o to, że w liście otwartym „rozpowszechniał publicznie wiadomości z dochodzeń prokuratorskich bez zezwolenia ku temu prokuratury“...

Zamiast więc Pana Ministra Stra Sprawiedliwości odpowiedzi udzielił nam prokurator z Grudziądza. Znamiennej odpowiedzi!!!

Bo czyż to nie znamienne, że obywatel stawiający pytania w kwestiach zasadniczych otrzymuje w odpowiedzi... akt oskarżenia? I to w tempie naprawdę rekordowym, bo w przeciągu zaledwie jednego miesiąca? Czyż to nie jest tym znamienniejsze, że list otwarty mimo wniosku nie uległ konfiskacie, gdyż Sąd nie dopatrywał się w nim żadnych cech przestępstwa?

Otrzymał więc na nasz list otwarty odpowiedź bardzo znamienną dla stosunków w Grudziądzu w szczególności, a dla stosunków w Polsce w ogóle!!!

